

## **Lokalna informacja gospodarcza jako instrument regionalnej polityki spójności**

### **Czynniki rozwoju regionalnego**

Dążenie do usuwania ostrych dysproporcji rozwojowych, jakie występują zarówno w sferze ekonomicznej, jak i społecznej, jest podstawowym elementem wspólnotowej polityki strukturalnej, którą obecnie coraz częściej nazywa się polityką spójności. Mówiąc jednak o tej polityce, odnosimy się zwykle do jej realizacji w ramach całej Unii Europejskiej lub przynajmniej na obszarze jej poszczególnych krajów członkowskich, czyli w tzw. ujęciu horyzontalnym. Natomiast stosunkowo mało uwagi poświęca się wymiarowi regionalnemu przemian strukturalnych, jakie muszą się dokonać, by żyjące obok siebie społeczności miały równe, a przynajmniej zbliżone szanse rozwoju. A jest to zagadnienie bardzo ważne, gdyż właśnie tam, gdzie występują takie drastyczne zróżnicowania na skalę lokalną i regionalną, najczęściej rodzą się później trudności rozwojowe, które w rezultacie odbijają się na funkcjonowaniu całych państw.

Występowanie takich zróżnicowań zazwyczaj nie odpowiada granicom administracyjnym regionów i często pojawiają się one niejako w poprzek oficjalnych podziałów. Najbardziej jaskrawym tego przejawem mogą być zróżnicowania gospodarcze i społeczne występujące między obszarami wiejskimi i zurbanizowanymi na terenach tego samego regionu. Czy sens słów „mieszkam na Mazowszu”, wypowiedzianych przez mieszkańca Warszawy ma dużo wspólnego z takim samym oświadczeniem złożonym na przykład przez mieszkańca wsi spod Myszyńca? A przecież obaj powiedzieli prawdę – zamieszkują to samo województwo, mimo iż konsekwencje tego faktu z punktu widzenia ich realiów życiowych mają ze sobą niewiele wspólnego.

Poszukiwanie skutecznych instrumentów, który służyłyby usuwaniu takich ostrych dysproporcji w rozwoju regionalnym, w świadomości większości osób ogranicza się tylko do poszukiwania odpowiednich środków finansowych, a więc do zdobywania niezbędnych pieniędzy. Nie negując bynajmniej ważności tego aspektu finansowego działalności rozwojowej należy jednak stwierdzić, że on sam jeszcze nie rozwiązuje nam problemu, przed którym stoimy – jest to warunek z pewnością skuteczny, lecz jednak najczęściej nie wystarczający. Stworzenie bowiem warunków zapewniających uzyskanie odpowiedniego poziomu możliwości rozwojowych na jakimś obszarze wymaga jednoczesnego oddziaływania przynajmniej trzech czynników – czynnika ludzkiego, wspomnianego już powyżej czynnika finansowego oraz niezbędnego zasobu informacji.

## **Ludzie i pieniądze**

Ludziom działającym na rzecz rozwoju społecznego i gospodarczego w ramach jakiejś struktury nadaje się różne nazwy. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat ten czynnik powszechnie nazywany był najpierw **kadrami** lub **siłami roboczymi**, potem przez jakiś czas były to **zasoby ludzkie** (z angielskiego: *human resources* – *HR*), a ostatnio, już w kontekście nowej unijnej perspektywy programowania na lata 2007 – 2013, jest to najczęściej **kapitał ludzki**. Niezależnie jednak od tego, jakiej nazwy tu użyjemy, nikt nie ma chyba wątpliwości, że w tym przypadku chodzi o najważniejszy czynnik rozwoju, o jego podstawową siłę sprawczą, uruchamiającą wszystkie inne zasoby i możliwości.

Stworzenie odpowiednich warunków, by na jakimś obszarze udało się zgromadzić potrzebną liczbę ludzi, potrafiących jak najlepiej realizować zadania rozwojowe niezbędne dla danego miejsca, jest przedsięwzięciem bardzo trudnym i jednocześnie wymagającym bardzo dużo czasu i papieru, by choć skrótowo je opisać. Dlatego też nie negując istotnego znaczenia warunków materialnych, ograniczmy się tu tylko do podkreślenia także ważnej roli w tym zakresie pierwiastka duchowego. A na ten temat najbardziej chyba trafne jest stare powiedzenie łacińskie: „*spiritus flat ubi vult*”, czyli że duch przemieszcza się tam, dokąd chce. Ważne jest tylko, abyśmy dążąc do rozwoju, umieli tworzyć wszelkie niezbędne zachęty do pożądanego kierunku tego przepływu ducha, a więc oczywiście ludzi ożywianych tym twórczym duchem.

W tym miejscu mogłoby się wydawać, że całe powyższe rozważanie możemy już zamknąć, gdyż zazwyczaj znalezienie właściwych ludzi równa się zdobyciu dostępu do niezbędnych środków finansowych. Wszak wszyscy już dziś o tym mówią, że istniejąca obecnie w kraju aktualna oferta różnorodnych form wsparcia, pomocy, dotacji, grantów, refundacji i jeszcze innych rozwiązań jest tak bogata, że wystarczy mieć tylko odpowiednich fachowców, którzy potrafią po te środki finansowe skutecznie sięgnąć.

Najlepiej potrafią dostrzec taką sytuację eksperci oceniający wnioski składane w latach 2004 – 2006 do Instytucji Wdrażających w ramach różnorodnych programów operacyjnych, wspieranych przez fundusze Unii Europejskiej. Podczas gdy wnioski jednych podmiotów są systematycznie odrzucane, to inni wnioskodawcy, dysponujący na pozór porównywalnymi warunkami oraz możliwościami, potrafią w tym samym czasie nawet kilkakrotnie uzyskać znaczne dotacje i to często pochodzące z różnych źródeł. Czyż nie należy tego zjawiska traktować jako wystarczający dowód przesądzający o kluczowej i wręcz rozstrzygającej roli, jaką odgrywa wyłącznie czynnik ludzki w ubieganiu się o zdobycie niezbędnych dla rozwoju środków finansowych?

Zapewne ku zaskoczeniu wielu osób, odpowiedź na to pytanie nie może być, niestety, jednoznacznie twierdząca. Gdy oceniamy bowiem pozytywnie skuteczność działania pewnych osób, gdy uznajemy ich praktyczną wyższość nad innymi ludźmi, dysponującymi porównywalnymi kwalifikacjami formalnymi, to nie możemy przecież ograniczyć się tylko do docenienia wrodzonych zdolności i nabytych umiejętności tych pierwszych. Osoby wygrywający w tej konkurencji mają bowiem dodatkowo jeszcze coś, co zapewnia im właśnie tę obserwowaną przez nas przewagę nad innymi. To „coś”, jakże często uchodzące naszej uwadze, związane jest właśnie z informacją – jest to posiadany przez te osoby **zasób informacji**, ale także dysponowanie przez nie **dostępem do źródeł informacji**, pozwalającym na jej aktualizację oraz wzbogacanie.

Mimo iż chodzi nam tu w pierwszym rzędzie o **informację gospodarczą**, to jednak ze względów praktycznych nie należałoby tak jednoznacznie zawęzić zakresu naszego zainteresowania. Życie bowiem ciągle nam pokazuje, że do prowadzenia skutecznej działalności rozwojowej bardzo często nie wystarczy posiadanie wyłącznie wiedzy ekonomicznej lub technicznej. Dlatego też przedmiotem naszego zainteresowania jest wszelka informacja posiadająca w szerokim zakresie przydatność do wspierania działalności gospodarczej i szerszej sprawę ujmując, do prowadzenia działalności rozwojowej.

### **Jaka informacja?**

Nasze podejście do zagadnienia informacji jest nacechowane głęboką niejednoznacznością. Wynika to z historii tego pojęcia, które przeszło w świadomości ludzi taką wyjątkową metamorfozę, z jaką z całą pewnością nie mieliśmy do czynienia w odniesieniu do innych pojęć. Przez długi czas było ono bowiem czymś trochę na marginesie zasadniczego nurtu życia i chociaż niewątpliwie czasami ważne, to jednak tak naprawdę nie zajmowało pierwszoplanowej pozycji. Kojarzyło ono nam się przede wszystkim z wypytywaniem przechodniów o jakąś ulicę w nieznanym mieście, z drogowskazem na rozstajnych drogach, okienkiem na dworcu kolejowym oraz pytaniem: która godzina? I przynajmniej szczerze, że dla znacznej jeszcze części naszego społeczeństwa takie skojarzenia nadal są obowiązujące, mimo tej po prostu rewolucyjnej przemiany, jaka w odniesieniu do ważności informacji nastąpiła na naszych oczach w ciągu ostatniego półwiecza.

Informacja za sprawą rozwoju elektroniki oraz informatyki z jednej strony, a wszechobecnej komercjalizacji i upolityczniania życia z drugiej, nie tylko stała się tak bardzo ważna, lecz jednocześnie jest dziś już wszechobecna, narzucająca się wszystkim, wręcz natrętna, przywalająca nas swym bezmiarem, dająca odczuć swój prawie że ciężar. Często zjawisko to

nazywamy szumem informacyjnym, którego występowanie można porównać do obrazów migających za oknami pędzącego pociągu: mimo iż przecież wszystko się widzi, to tak naprawdę niczego się nie dostrzega.

W tej sytuacji, wobec pozornego braku trudności w dostępie do informacji i występowania wręcz *embarrase de richese*, kłopotu z nadmiaru w tym zakresie, trudno uwierzyć, że komuś może dziś brakować informacji niezbędnej do precyzyjnego sformułowania zadań podejmowanych w działalności rozwojowej i następnie przedstawienia ich w przekonujący sposób, zapewniający uzyskanie niezbędnego wsparcia do ich realizacji. A jednak z takimi zjawiskami spotykamy się przecież dość często. Odwołując się powtórnie do opinii ekspertów oceniających składane wnioski o wsparcie (a sam do tej grupy należę) można stwierdzić, że stosunkowo wiele wniosków stwarza wrażenie, jakby sporządzające je osoby nie miały pełnego zasobu niezbędnych do tego celu informacji, a do tego jeszcze, jakby je nie w pełni rozumiały.

Zakładając, że w zbiorze znajdującym się w naszym zasięgu występują wszystkie te informacje, których potrzebujemy, nasze zadanie polega przede wszystkim na dokonaniu trafnego wyboru wszystkich stosownych informacji, pozwalających nam na osiągnięcie naszych celów rozwojowych. Realizacja tego zadania jest możliwa dzięki dysponowaniu wspomnianym już, odpowiednim do naszych potrzeb czynnikiem ludzkim, a więc osobami, które potrafią dokonać selekcji dostępnych zasobów informacji i wybrać z nich tylko te, które będą nam przydatne.

Po dokonaniu takiego wyboru mamy do czynienia z wytworzeniem się swoistego **sprzężenia zwrotnego** – ta odpowiednio dobrana informacja dopiero wtedy stwarza nam warunki niezbędne do wykorzystanie pełnego zakres potencjału działania naszego zespołu ludzkiego. Rozpatrując to zagadnienie z cybernetycznego punktu widzenia możemy stwierdzić, że właśnie uzyskaliśmy dostęp do **informacji o zdolności sterującej**, czyli takiej, która pozwala na uruchomienie pożądanych zachowań ludzi dysponujących taką informacją. Mając na uwadze przywoływany tu już poprzednio przykład ubiegania się o wsparcie środkami unijnymi, możemy być pewni, że dzięki zdobytemu zasobowi przydatnej nam informacji, zespół ludzki, którym dysponujemy, będzie w stanie:

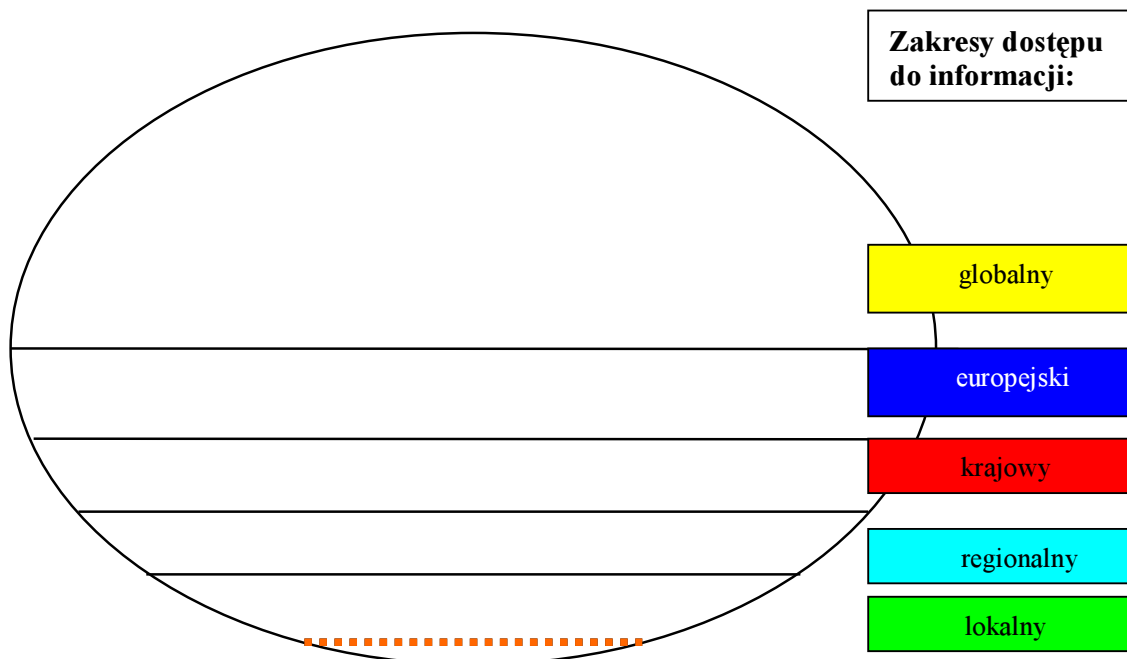
- 1) trafnie dokonać wyboru potrzebnego nam przedsięwzięcia, w ramach którego będziemy mogli z powodzeniem ubiegać się o wsparcie (etap prac przygotowawczych),
- 2) prawidłowo sformułować wszystkie stojące przed nami zadania (etap sporządzania wniosku o wsparcie),

- 3) przeprowadzić skuteczną realizację określonych zadań (etap osiągnięcia wskaźników założonych we wniosku).

### **Problemy dostępu do informacji**

Wyjątkowo duże znaczenie, jakie informacja o zdolności sterującej posiada dla możliwości realizacji procesów rozwojowych sprawia, że zdobycie tej informacji staje się niewrażliwym momentem przygotowania i uruchomienia takich procesów. Sens tego stwierdzenia może oczywiście budzić wątpliwości, ze względu na wspomnianą już ogromną skalę podaży informacji, jaka występuje powszechnie w otaczającym nas, współczesnym świecie. Jednak wątpliwości te w znacznym stopniu są także skutkiem pewnych nieporozumień. Otóż po prostu mamy tu do czynienia z występowaniem dość częstego złudzenia, wynikającego nie tyle z nadmiaru informacji, co przede wszystkim z **bardzo dużej liczby środków przekazu informacji**, występujących w otaczającej nas rzeczywistości. Ta liczba jednak nie zawsze idzie w parze z przekazywanym przez nie zasobem informacji co do jej ilości i zawartości (jakości). W tej „globalnej wiosce”, jak nazwał współczesny świat kanadyjski uczyony **Herbert Marshall McLuhan** (1911 – 1980), elektroniczne środki przekazu (telefon, radio, telewizja, internet) mają zwykle większy wpływ na ludzi niż sama przekazywana przez nie informacja - bardzo często środki te niejako zastępują tę informację i „*same stają się przekazem*”.

W takiej sytuacji zdobycie niezbędnego nam zasobu określonej informacji o zdolności sterującej jest procesem trudnym i jego powodzenie jest w znacznym stopniu uzależnione od tego, w jakim działamy miejscu tej „globalnej wioski”. Na rysunku 1 w schematyczny sposób przedstawione zostały zmiany naszej możliwości dostępu do poszukiwanej informacji w ujęciu geograficznym.



Rys. 1. Schemat geograficznego zróżnicowania zakresu dostępu do informacji

..... bariera łatwości dostępu do informacji

Możliwości te, które powyższy schemat odnosi przede wszystkim do warunków Polski, są uzależnione zarówno:

- 1) od naszego dostępu do środków przekazu informacji, jak też od tego,
- 2) jak informacja dotycząca miejsca w którym działamy (w którym jest zlokalizowane nasze przedsięwzięcie), dociera do tych środków przekazu.

Nie ulega wątpliwości, że oba powyższe wskaźniki ulegają wyraźnemu pogorszeniu w miarę przesuwania się od strefy globalnej do lokalnej, co na schemacie przedstawione zostało dla każdego z ewentualnych zakresów lokalizacji naszego przedsięwzięcia za pomocą zmniejszającej się powierzchni wycinka elipsy, odzwierciedlającej całkowity zakres dostępnej informacji w świecie. Sytuacja ta stwarza istotne utrudnienie dla realizacji interesującej nas polityki spójności właśnie o charakterze regionalnym.

Powyższe stwierdzenie odnosi się w szczególności do obszarów wiejskich, które zajmują przecież ok. 93 % powierzchni naszego kraju. W wielu miejscach na tych obszarach w Polsce, a więc na szczeblu lokalnym (gmina, sołectwo, wieś), ciągle jeszcze występują znaczne, realne trudności z dostępem do niektórych elektronicznych środków przekazu informacji

(brak stałych linii telefonicznych, brak dostępu do niektórych programów radiowych oraz telewizyjnych, utrudnienia w dostępie do internetu). Jednocześnie informacja odnosząca się do różnych aspektów życia społecznego i w szczególności gospodarczego na szczeblu lokalnym bardzo rzadko i to we fragmentaryczny sposób dociera do środków przekazu, które zapewniałyby jej szerszy dostęp do potencjalnie zainteresowanych nią odbiorców.

Występowanie takiej negatywnej sytuacji zostało zaznaczone symbolicznie na przedstawionym powyżej schemacie (rys. 1) za pomocą linii oznaczającej **barierę łatwości dostępu do informacji**. Na obszarach znajdujących się poniżej tej linii, dostęp do niezbędnej informacji gospodarczej jest na tyle utrudniony, że w istotny sposób hamuje to realizację lokalnej działalności rozwojowej, m. in. przez znaczące ograniczenie dostępu do środków wspierających rozwój, w szczególności do środków strukturalnych Unii Europejskiej. Wnioski o takie wsparcie, dotyczące przedsięwzięć zlokalizowanych na obszarach poniżej tej bariery, przygotowane w oparciu o niezadowolające zasoby informacji gospodarczej, mają najczęściej bardzo małe szanse na uzyskanie pozytywnej oceny.

Podkreślić należy, że przedstawiona tu sytuacja utrudnionego dostępu do informacji gospodarczej odnosi się przede wszystkim do przedsiębiorstw małych oraz do mikroprzedsiębiorstw, których działalność jest ściśle związana właśnie z rozpatrywaną przez nas strefą lokalną. Podmioty te bowiem stanowią podstawę ekonomiczną funkcjonowania tej strefy. Większe przedsiębiorstwa, działające w skali regionalnej lub też ogólnokrajowej, nie są już w tak dużym stopniu uzależnione od rozeznania w zakresie lokalnej informacji. Nie znaczy to jednak, że dla wszystkich tych przedsiębiorstw średnich, a nawet w pewnym zakresie także i dużych, lokalna informacja gospodarcza jest już zupełnie bez znaczenia. Funkcjonowanie tych podmiotów w jakimś stopniu uzależnione jest przecież od uwarunkowań lokalnych, związanych np. z miejscowymi regulacjami prawnymi (takimi, jak w szczególności przepisy podatkowe), z podażą i jakością dostępnej na miejscu siły roboczej, z rozwiązaniami w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej itd. Warunki te uwzględniają także nawet inwestorzy zagraniczni przy podejmowaniu swych decyzji dotyczących lokalizacji przedsiębiorstw na terenie poszczególnych gmin.

### **Istota lokalnej informacji gospodarczej**

Przedstawiane tu trudności w dostępie do informacji, z jakimi spotykamy się zazwyczaj na szczeblu lokalnym, mają bardzo zróżnicowane przyczyny, nawet jeżeli ograniczymy się tylko do rozpatrywania jednostek samorządu terytorialnego o zbliżonych w tym zakresie możliwościach, a więc do gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Obok uwarunkowań tego stanu

rzeczy spowodowanych względami obiektywnymi (np. niedostateczny zasięg emisji niektórych programów radiowych lub telewizyjnych), bardzo często mają one charakter subiektywny, gdyż są po prostu wynikiem zaniedbań oraz braku inicjatywy ze strony samych mieszkańców tej strefy.

Wskazują na to porównania dokonywane w odniesieniu do gmin znajdujących się w podobnej sytuacji obiektywnej. Obok gmin, które dysponują dość bogatą jak na swoje możliwości infrastrukturą upowszechniania informacji, występują także i takie, które nie posiadają prawie żadnych tego rodzaju rozwiązań z zakresu gromadzenia i emisji informacji. Jeżeli nawet niekiedy mamy w tym drugim przypadku do czynienia z jakimiś elementami infrastruktury informacyjnej, to są to bardzo często rozwiązania o charakterze prawie pozorowanym (jak np. ubogie i rzadko aktualizowane strony internetowe, spełniające co najwyżej funkcje wizytówki danej jednostki samorządu terytorialnego).

Mówiąc tu o **lokalnej informacji gospodarczej (LIG)**, będziemy mieli na myśli zasób wszelkich informacji, zarówno **oficjalnych** (pochodzących od władz gminy), jak też mających **charakter nieformalny** (pochodzących od osób fizycznych i prawnych, które zamieszkują obszar danej gminy lub na jej terenie działają), których podstawową cechą jest prezentacja co najmniej:

- charakterystyki danej gminy z uwzględnieniem wszelkich możliwości prowadzenia na jej terenie działalności gospodarczej,
- społeczności w tej gminie z punktu widzenia jej potrzeb i możliwości, mogących mieć wpływ na działalność gospodarczą,
- rozwiązań formalnych, obowiązujących na terenie gminy, które regulują działalność gospodarczą,
- obowiązujących w danej gminie planów, które mogą rzutować na perspektywę działalności gospodarczej,
- charakterystyki sąsiednich gmin (miejscowości), z punktu widzenia ich obecnego lub potencjalnego wpływu na działalność gospodarczą w danej gminie
- wszelkich obecnych i potencjalnych zagrożeń (jak np. klimatycznych, geologicznych, ekologicznych, a także społecznych), które mogłyby ograniczać rozwój działalności gospodarczej.

Dodać tu jeszcze należy, że powyższe uwagi odnoszące się w pierwszym rzędzie do gmin, traktowanych jako cały organizm, mogą mieć także w razie potrzeby zastosowanie do ich części, a więc do poszczególnych sołectw lub wyodrębnionych osad i wsi.

Podstawowym celem **LIG** ma być ułatwianie społecznościom lokalnym, w tym zwłaszcza mieszkańcom obszarów wiejskich dostępu do wszelkich danych, które mogą być im przydatne przy **podejmowaniu nowej działalności gospodarczej lub rozwijaniu prowadzonych już przedsięwzięć**, przede wszystkim poza rolnictwem lub na jego obrzeżach (np. przetwórstwo płodów rolnych, agrouslugi). Jest to szczególnie ważne z punktu widzenia przeludnionej polskiej wsi, trapionej dość dużym jawnym i ukrytym bezrobociem, która na razie raczej nie potrafi zaoferować zróżnicowanych źródeł dochodów obecnym właścicielom drobnych gospodarstw rolnych. Informacja ta jednocześnie będzie bardzo pomocna dla jednostek samorządu terytorialnego działających na obszarach wiejskich w przygotowywaniu, korygowaniu i realizacji ich planów rozwoju, a także w sporządzaniu wniosków o uzyskanie wsparcia za pomocą środków zarówno krajowych, jak i unijnych.

Ważną i pożądaną cechą **LIG** powinna być jej **kompletność**, uzyskiwana przez naświetlanie wszystkich aspektów zjawisk i procesów gospodarczych, których ta informacja właśnie dotyczy. Dzięki temu jej odbiorcy będą mogli dowiedzieć się nie tylko o możliwościach oraz warunkach podejmowania określonych działań i pozytywnych rezultatach ich realizacji, lecz co ważne, także i o czekających ich trudnościach w tym procesie, a nawet o wszystkich negatywnych skutkach ewentualnego zaniechania aktywności.

### **Tworzenie systemu lokalnej informacji gospodarczej**

Gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie lokalnej informacji gospodarczej powinno oczywiście odbywać się na szerszym tle informacji dotyczącej funkcjonowania zarówno bliższego, jak i dalszego otoczenia danej społeczności lokalnej, a więc zarówno sąsiednich gmin, powiatu i regionu, jak też całego kraju i wreszcie Unii Europejskiej. Czasami pojawiają się nawet uzasadnione okoliczności, w których niezbędne jest także uwzględnienie pewnych tendencji i trendów o charakterze globalnym. Jednak podstawowym elementem **LIG** powinien być zbiór wiadomości zapewniających obecnym i potencjalnym przedsiębiorcom odpowiedni poziom wiedzy o tym:

- 1) jakie są potrzeby gminy jako całości, a także wszystkich jej mieszkańców w jej poszczególnych wsiach i osadach (zarówno obecnie, jak i w perspektywie kilku nadchodzących lat) w odniesieniu do usług bytowych i społecznych, infrastruktury technicznej, organizacji transportu i komunikacji itp.;
- 2) jakie są perspektywy zaspokajania tych potrzeb, ujęte w postaci programów i planów działania zarówno dla danej gminy, jak też jej otoczenia subregionalnego oraz

regionalnego, w szczególności w ramach właściwego Regionalnego Programu Rozwoju na lata 2007 - 2013;

- 3) które z zadań przewidzianych w powyższych planach gmina zamierza wykonać tylko własnymi siłami, a w odniesieniu do których liczy na partnerstwo publiczno-prywatne lub wsparcie ze strony samorządów i administracji wyższych szczebli;
- 4) jakie są możliwości realizacji przez gminę założonych zadań, a więc jaki jest posiadany potencjał ludzki, środki finansowe i techniczne;
- 5) na jaki zakres zewnętrznego (krajowego i unijnego) wsparcia może liczyć gmina zarówno w odniesieniu do środków finansowych, jak też i innych form pomocy (doradztwa, konsultacji, prac projektowych itp.);
- 6) jakimi naturalnymi zasobami i walorami (grunty uprawne, tereny budowlane oraz rekreacyjne, lasy, ciek i zbiorniki wodne, kopaliny, wyjątkowe okazy fauny i flory, zabytki historyczne, miejsca pamiątkowe, walory krajobrazowe i rekreacyjne itp.) dysponuje gmina i które z nich mogą być wykorzystane w jej rozwoju;
- 7) jaka jest liczba oraz wielkość gospodarstw rolnych na terenie gminy, jaka jest ich kondycja, specjalizacja upraw i hodowli, i jakie są ich możliwości oraz potrzeby rozwojowe;
- 8) jakie podmioty gospodarcze działają na terenie gminy i jakie są ich możliwości oraz zamierzenia rozwojowe;
- 9) jakie zewnętrzne podmioty gospodarcze mogą być zainteresowane zlokalizowaniem swej działalności na terenie gminy i pod jakimi warunkami;
- 10) jaki jest wewnętrzny potencjał społeczny gminy (m. in. organizacje zawodowe, organizacje społeczne, koła miłośników, absolwenci uczelni, szkół ogólnokształcących i zawodowych) i jak mógłby on być wykorzystany do aktywizacji gminy;
- 11) jakie wewnętrzne regulacje w gminie sprzyjają podejmowaniu określonych typów działalności (gospodarczej, lecz także i społecznej) na jej terenie i na jakie ewentualne ułatwienia i preferencje można w związku z tym liczyć;
- 12) jakie postępowanie mieszkańców gminy i podmiotów gospodarujących na jej terenie należy uznać za niewskazane w obszarze szeroko pojmowanej działalności gospodarczej (w tym także w zakresie ochrony środowiska, utrzymywania porządku itp.) i jakie konsekwencje wiążą się z ujawnianiem takiego postępowania.

Gromadzenie i upowszechnianie informacji z podanego powyżej zakresu może być prowadzone w każdej skali, a więc oczywiście z inicjatywy każdej odrębnej gminy. Jednak

znacząca skuteczność i większa efektywność oddziaływania **LIG** może być uzyskana tylko pod warunkiem, że będziemy mieli tu do czynienia z powstaniem całego **systemu lokalnej informacji gospodarczej**, obejmującego większą liczbę podstawowych jednostek samorządu terytorialnego na danym obszarze, a więc na początku np. we wszystkich gminach działających na terenie jednego powiatu. W oparciu o takie podsystemy powiatowe mogłyby następnie być już tworzone wojewódzkie systemy **LIG**, a w przyszłości może nawet system ogólnokrajowy. W takich warunkach dopiero siła sprawcza lokalnej informacji gospodarczej, oddziałującej na takim szerokim obszarze i dotyczącej większej liczby mieszkańców, przedsiębiorstw, instytucji oraz organizacji zawodowych i społecznych, będzie mogła w pełni wykazać swoje pozytywne rezultaty.

### **Możliwości praktycznego wykorzystania lokalnej informacji gospodarczej**

Zakres wykorzystania **LIG**, nawet wszędzie tam, gdzie dysponowałaby już ona dość bogatymi i odpowiednio przetworzonymi zbiorami, jest w pierwszym rzędzie uzależniony od stworzenia możliwości dostępu do nich potencjalnym odbiorcom. Te możliwości na szczeblu lokalnym w Polsce nie są dziś jeszcze tak szerokie i bardzo urozmaicone, jak moglibyśmy tego oczekiwać na podstawie trendów światowych, a nawet krajowych. Co prawda większość polskich gmin dysponuje już dziś własnymi **stronami internetowymi**, jednak znaczniejsze utrudnienia odnoszące się do możliwości wykorzystania tego kanału upowszechniania **LIG** występują po stronie istniejących ciągle jeszcze u nas ograniczeń w dostępie do internetu. Zjawisko to dotyczy przede wszystkim naszych obszarów wiejskich, czyli właśnie tam, gdzie potrzeby wykorzystania **LIG** są jak największe.

W tej sytuacji poza aktywną działalnością jednostek samorządu terytorialnego na rzecz ułatwiania dostępu do internetu (w tym także w coraz szerszym zakresie w sposób bezprzewodowy), potrzebne są także działania propagujące i wykorzystujące alternatywne środki upowszechniania **LIG**. Jeżeli chodzi o inne poza internetem **środki elektronicznego przekazu (telewizja, radio)**, to możliwości wykorzystania ich na szczeblu lokalnym występują niestety, tylko w nielicznych ośrodkach w kraju. Dlatego też naprawdę skutecznym rozwiązaniem w tym zakresie byłoby tworzenie wspomnianych powyżej subregionalnych (powiatowych) systemów **LIG**, które mogłyby już wykorzystywać bardziej dostępne w takim układzie media elektroniczne, oddziałujące również i na obszarach wiejskich.

Tymczasem jednak dla większości samorządów terytorialnych ciągle aktualna pozostaje możliwość upowszechniania **LIG** (a przynajmniej niektórych jej elementów) w formie pisemnej. Własnymi **czasopismami** dysponują tylko niektóre gminy, dlatego też

rozwiązaniem w tym zakresie dla innych jednostek może być np. wydawanie przez samorządy terytorialne **lokalnych biuletynów**, które przekazywałyby najistotniejsze elementy **LIG** do środowisk najbardziej zainteresowanych tą tematyką. Podkreślić należy, że biuletyny takie mogłyby być wydawane na szczeblu lokalnym także przy współpracy władz gminnych z działającymi na ich terenie **organizacjami społecznymi i zawodowymi**. Rozszerzeniu zakresu tej działalności informacyjnej mogłaby służyć także współpraca jednostek samorządu terytorialnego z zainteresowanymi instytucjami działającymi na szczeblu lokalnym, w tym np. z oddziałami banków spółdzielczych, których placówki stosunkowo często funkcjonują na obszarach wiejskich.

Mimo niezbyt atrakcyjnej formy biuletynów, to ze względu na prostotę i względną tanią ich wytwarzania i rozprowadzania, mogą one być dość skutecznym środkiem upowszechniania aktualnych informacji, dotyczących takich przejawów życia gospodarczego w gminach, jak przede wszystkim:

- organizowanych przetargów na dostawę towarów, robót i usług;
- zawiadomień o wystawionych na sprzedaż w gminie nieruchomościach (gruntów rolnych, terenów budowlanych, działek rekreacyjnych, budynków i budowli, stawów itd.);
- ofert sprzedaży i zakupu pojazdów, ciągników, maszyn i urządzeń itp., składanych przez osoby fizyczne oraz podmioty gospodarujące na terenie danej gminy;
- ofert sprzedaży i zakupu materiałów budowlanych;
- oferowanych dla mieszkańców gminy oraz dla działających na tym terenie przedsiębiorców różnorodnych usług;
- organizowanych na terenie gminy i w jej najbliższym otoczeniu targów, wystaw oraz innych imprez o charakterze gospodarczym;
- produkowanych na terenie gminy (zarówno w skali detalicznej, jak i hurtowej) miejscowych artykułów spożywczych, wyrobów pamiątkarskich, zabawek, przedmiotów rękodzieła ludowego oraz innych wyrobów, które mogą mieć wartość handlową.

Najprostszą formą pisemnej informacji gospodarczej na szczeblu lokalnym mogą być **ogłoszenia** władz gminnych lub sołtysów, zamieszczane na specjalnie przeznaczonych do tego celu tablicach. Ogłoszenia te mogą spełniać taką samą rolę w upowszechnianiu **LIG**, jak to zostało przedstawione w przypadku biuletynów, z uwzględnieniem oczywiście bardziej ograniczonego zakresu ich docierania do potencjalnych odbiorców.

Szczególnej uwagi wymaga konieczność systematycznej aktualizacji przekazywanych informacji i to niezależnie od formy ich upowszechniania. Należy pamiętać, że informacja przestarzała, a więc nieprawdziwa, nie tylko wprowadza w błąd jej odbiorców, narażając ich na kłopoty i niekiedy także na ponoszenie wymiernych kosztów, lecz w rezultacie także zraża tych odbiorców do nadawców takich informacji, a tym samym podważa sens i przydatność lokalnej informacji gospodarczej.

Autor: Jerzy Małkowski